Kublicki Głos (10/V 1791)

GŁOS
JASNIE WIELMOŻNEGO
KUBLICKIEGO
POSŁA INFLANTSKIEGO

Dnia 10. Maia 1791. R.

NA SESSYI SEYMOWEY

MIANY.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU PANIE NASZ MIŁOŚCIWY!

NAYIAŚNIEYSZE SAMOWŁADNE ZGROMADZONE STANY.

Jako Obywatel polskiego [illegible] [illegible] przysięgą [illegible] Nayiaśnieyszy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wypowiedział; [illegible] jednak [illegible] przeciw zaniechaney [illegible] głos mój [illegible] nie wchodzę [illegible] Konstytucyi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

A

http://rcin.org.pl

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO
KUBLICKIEGO
POSŁA INFLANTSKIEGO,
Dnia 10. Maia 1791. R.

NA SESSYI SEYMOWEY

MIANY.

KSIĘGOZBIÓR CELIŃSKICH Z CEKOWA

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

NAYIASNIEYSZE SAMOWŁADNE RZPLITEY SKONFEDEROWANE STANY!

JAko Obywatel posłuszny Prawu, iako Woyskowy na obronę zapadłego Prawa, przysięgły, pozwólcie Nayiaśnieysze STANY! ażebym usta moie otworzył. Jużem i sam niechętnie tych Głosów słuchał, i niechętnie wielu słuchaiących uważałem, którzy Materyą skończoną do Izby wprowadzali; Kiedy iednak słyszę zarzuty gwałtowności, i narzekania przeciw zaniechaney formalności, ośmielam się głos móy podnieść, nie w obronie Konstytucyi, ale w oddaniu świadectwa prawdzie, i w tłomaczeniu się, z iakich na ten Proiekt pisałem się powodów. Wiem iak nieznośno iest Izbie słuchać spowiedzi powszechnych, kiedy iednak

A

Ze zbiorów FUNDACJI Im. J.J. MICHALSKICH
XVIII. 2. 706.
http://rcin.org.pl

te, i wyſtępki prawdziwe gładzą, a mniemane w inſzey okazuią poſtaci, iey przed Wami użyć, iuż raz oſtatni, ośmielam ſię.

Przytomny nie ukrywanemu Zgromadzeniu, bo w Pałacu Radziwiłłowſkim, i u JW. Sołtyka odbywanemu, ſłyſzałem Proiekt czytany, w Konſtytucyą iuż zamieniony, uważałem w nim wiele materyi obſzerną zaymuiących Władzę, mówiłem i głośno przeciw niektórym Punktom, i prywatnie rady oświeconych zaſięgałem Mężów, doſtrzegłem potrzebę tey Konſtytucyi, i takowych ſię z drugiemi znieſień, bo lękałem ſię rozdwoienia Narodu. Byłem za Sukceſsyą, i uważałem: że Korona Polſka tylu przeplatana cierniami, w tytule tylko poważna, a w exekucyi czcza i nic nie znacząca, nie była nętą do zwabienia Nam Naſtępcy, dotąd udzielnie w Kraiu ſwoim panować przywykłego. Uważałem, że Królów władza w exekucyi niedoſtateczna, w nadgrodę upośledzenia ſwoiego, czyniła Ich mocnemi przez Partye na Seymach, bo tam w niey Król mocy ſzukał, a czaſzem i iey nadużywał, bo inney z Prawa pozwoloney nie miał. — Uważałem, że Król cierpiał oſtre przymówki, za to: że albo nic dobrego dla Oyczyzny zrobić nie mógł, albo okazyą opuścił, ſkończyło ſię na głoſach, i nikt za przeſtępſtwo ukaranym nie był; Dziś Król ſpo-

http://rcin.org.pl

koynieyszym będzie w wyrzutach, a Minister podpisuiący złą Rezolucyą życiem i maiątkiem odpowie. Między innemi Jana Kazimierza Abdykacyi Tronu przyczynami, była i ta: że był ieden Poseł *perpetuus* Iego *vexator*, a nic od niego brać niechciał.

Uważałem: że Rzplita przez lat dwie bywała w letargu, Iey przebudzenie było w konwulsyach, i Król, i Naród był nieczynnym, a Kray zatym niszczał, i swoie utracał własności.

Uważałem i nieraz iuż, iak upoważnionego Przysłowia nasłuchałem się, że My postanowiemy Woysko, a iak przyidzie do Kommendy, to się o nią pokłóciemy, i Woysko, albo rozpuszczone, albo podzielone na fakcye i Partye mieć będziemy, o czym nawet i w Depeszach słyszeliśmy.

Ale chociażem to wszystko uważał, lękałem się obszerney Królów Władzy i w Radzie i w Polu, i kiedym moią wynurzał boiaźń, postrzegłem: że przy opisie szczegółów, zaradzić temu niebeśpieczeństwu można, na ten czas rozważnym namysłem, i krwią zimną pisałem się na utrzymywanie takowego Proiektu, i gdybyśmy się wszyscy pisali,

A2

http://rcin.org.pl

i gdybyśmy wſzyſcy Rząd uſtalić chcieli, nie potrzeba byłoby, ani prywatnego znieſienia ſię, ani tych śrzodków, iakich do marſzu tego Proiektu użyć potrzeba było. Wyznałem przed Wami przyczynę moiego na ten Proiekt zezwolenia, pozwólcie, abym odpowiedział na mniemane gwałtowności. Po wprowadzeniu tego Proiektu, iak Wam ieſt wiadomo, opponuiących ſię liczba ſłyſzeć ſię dała, między temi, żarliwością ſwoią przewyżſzał innych JW. Suchorzewſki, własną wiedziony ſkłonnością zapału, i ducha ſwoiego pełen, na placu ſławy, inney oſoby nie udawał, iak ſwoią własną, bo któryż naiemnik z taką okaże ſię czułością? Unieſiony zbytnim zapałem i widokiem mylnego niebeśpieczeńſtwa, uchwycony, wymknął ſię z ławki Poſelſkiey, pobiegł przed Tron, alem go bliſko przed Tronem uiął; nie należy mi ſię żadna wdzięczność, bom go z żadnego nie wyrywał niebeśpieczeńſtwa; próżność mię nie uwodzi, nie należę do żadnego dzieła, prócz dzieła przyiazni i ſzacunku dla cnotliwego Suchorzewſkiego.

O! iak ſą dziwne przywileie Cnoty, kiedy ſię ta w przeciwnych zdaniem Oſobach, nawet w gwałtownych zapędach bywać ſzanowaną zwykła!

W tłumie ciſnących ſię do Przyſięgi Posłów, mięſzali ſię Arbitrowie; z poruſzeniem ſerca moiego widziałem

http://rcin.org.pl

Xcia Józefa Poniatowſkiego klęczącego u nóg żarliwego Suchorzewſkiego, błagaiącego o ſpokoyne tey Przyſięgi przepuſzczenie. Tak ſię rzecz miała, Nayiaśnieyſze STANY! i uważcie, byłże tu gwałt, lub zniewaga Posła. Materyi popularnych nie boię ſię, do pogrożek przywykł Naród, i ich ſię lękać niema przyczyny, opinia zmieniać ſię zwykła, i z przykładu, który Wam opowiem, nauczycie ſię iak ſą nieſtałe mniemania.

Przed nowym ſkładem Posłów, chcąc z niemi czynić wſpólnie, więcey ſię prywatnie naradzaliśmy, niżeliśmy ſtanowili. U JW. Marſzałka Seymowogo tym celem bywały Seſsye; z nich na iedney, wniosłem Proiekt powſzechney Miaſt Nobilitacyi, do kilkunaſtu Millionów w widokach ſwoich percepty okazuiącey, zagrożony byłem rozsiekaniem, i żebym go nie podnosił, oſtrzegany byłem. Poparł mnie JW. Marſzałek W. Lit: i powiedział, że uczciwy Poſeł, Proiektu dla żartu nie podaie, i że go dla niczego, ani dla boiazni, ani nadziei, nie odſtąpi. Zyie między Nami, i może mię teraz mówiącego słyſzy, ieden móy poczciwy Przyiaciel, który mnie Sto Tyſięcy ofiarował za ten Proiekt, ze ſkładki Obywatelſkiey; nie wzywam go na świadectwo, ale on wie, iakem tę ofiarę przyiął, i prosiłem go, ażeby był z lepſzym o mnie mniema-

http://rcin.org.pl

niem, i żeby mię żadną nie tentował nadgrodą. Cóż się potym stało, Nayiaśnieysze STANY! ten Proiekt pośledniey w widokach obszernieyszych przeszedł, i nic się niebeśpiecznego w tey Izbie nie przydarzyło, owszem wdzięczność i szacunek dla podaiącego, był publicznym okazywany przyklaskiem. Otóż taka rzeczy była koley, i z tych powodów, żadnych nie lękać się potrzeba postrachów.

Skończywszy co do widoków mniemania, mówić będę co do szczegołów tego Prawa, i iakie w nich chciałbym mieć ostróżności. Materyą Woyskową opuszczam, bo może miałbym osobisty interes; wstydzę się, żem kilka Sessyi na targu moiey Rangi strwonił, i odtąd już i słowa w tey materyi nie powiem, ale powiem do nayważneyszych tego Prawa Artykułow: 1mo. Co do Prawa *agratiandi*. 2do. Co do Senatu. 3tio. Co do Sankcyi, w iakich ona bydź może materych. 4to. O Seymie Konstytucyinym peryodycznym. 5to. o Straży.

Co do Prawa agratiandi. Kiedy Nayiaśnieyszy PAN iego sam *liberè* nie odstąpi, chciałbym te mieć warunki. 1mo. że w Sprawach utraconey czci i sławy, *jus agratiandi dari* nie może, bo nikt, tym bardziey Król, niecnotliwych ochraniać nie powinien. 2do. Przez Prawo *agratiandi*, Mi-

http://rcin.org.pl

nister na śmierć osądzony, byłby przez łaskę Królów uwolniony, i chociaż ostrzeżone są *Crimina Status*, ale tego występku tłómaczenie zawiłło *à pluralitate*. 3tio. Za żadne popełnione zabóystwo nikt uwolnionym bydź nie może, chyba odmienieniem śmierci na wieczne i sromotne więzienie, bo mógłby Minister naymować zabóycę, a ktoby Ministra uraził, nie byłby pewnym życia; w Wiedniu była zniesiona kara śmierci za zabóystwo, i wkrótce dopełnione było zabóystwo, examinowany Zabóyca zeznał: że nigdyby nie popełnił zabóystwa, żeby kara śmierci zniesioną nie była. *Tacitè* approbowaliśmy zabóystwo przez Przywiley uwolnienia od śmierci, i dla tego wszelkie rozmyślne, dobrowolne, lub z poduszczenia czyiego zabóystwo, *cum complicibus*, od tego Przywileiu wyiętym miećbym żądał. W innych okolicznościach *Jus agratiandi* zostawiłbym, zleciwszy, aby w Straży roztrząsane były powody, i żeby takie uwolnienie Minister podpisuiący, ieźliby było przeciwne wyszczególnionym okolicznościom, życiem własnym przypłacał. Co do Senatu, ten widzę, w Proiekcie Seymu zmnieyszonym, i to zaspokaia troskliwość moią, lecz chciałbym ich przywiązać do posłuszeństwa Instrukcyom, i bywania przynaymniey na Seymikach *Relationis*. Sankcya w iakich materyach może bydź dawana, chciałbym mieć wyiętym, całą Konstytucyą Seymu Peryo-

http://rcin.org.pl

dycznego. Co do Seymu Peryodycznego, gdy ten *in intervallo* Seymu gotowego wypada, chciałbym, ażeby do Poſłów na Seym gotowy wybranych, liczba nowych Poſłów przydana była.

Co do Straży, tam chciałbym mieć Sekretarza Stanów, ażeby on tak był przyſięgły Stanom, iak Piſarz Polny w Woyſku, ażeby ten był okiem Rzplitey, a tego co lat dwie ſekretnemi kreſkami, obieranym, mieć żądałbym, opiſawſzy wprzód, kto bydź Kandydatem może. Skończyłem moie uwagi, i obok ie tego Głoſu kładę, który zniewagę Poſłom lub gwałtowność Izbie zarzucać będzie.

FUNDACJI Ze zbiorów im. J.J. MICHALSKICH

XVIII. 2. 706.

1945

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

XVIII 2-706

http://rcin.org.pl